Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 11. Katowice, sobota 14-go stycznia 1928 Rok 27.

Sprawa polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Wywiad posła Rauschera.

Warszawa. (WTB). Poseł niemiecki Rauscher w Warszawie udzielił tamtejszemu dziennikowi, „Epoka", wywiadu, w którym dał wyraz nadziei, że szczęśliwie zapoczątkowane rokowania polsko-niemieckie starać się będą o pomyślne załatwienie nie tyle spraw wielu, ile najprzód kilku spraw najważniejszych. Poseł Rauscher podziela w zupełności życzenie ministra Zaleskiego, wypowiedziane w jego mowie ostatniej, że porozumienie polsko-niemieckie obejmie i te sprawy, które po dzień dzisiejszy stanowią jeszcze przedmiot wzajemnych nieporozumień. Poseł Rauscher wierzy, że wszelkie nieporozumienia polsko-niemieckie mogłyby być uregulowane polubownie drogą przez Ligę Narodów.

Cła polskie a rokowania handlowe.

Berlin. (PAT). Prasa tutejsza podaje obszerne streszczenie komunikatów prasy warszawskiej o podjęciu rokowań handlowych polsko-niemieckich. „Vossische Zeitung" oświadcza przytem, że niezbyt jasno sformułowana kwestja waloryzaji ceł oznacza zapewne, że ogólna podwyżka ceł do poziomu dawnej wartości w złocie złotego t. zn. niejwięcej o 72% jest rzeczą zdecydowaną, ponieważ takie przerachowanie polskiej taryfy celnej dotknie równomiernie nietylko Niemcy, lecz także wszystkich innych kontrahentów traktatowych Polski, wobec czego Niemcy nie będą miały formalnej podstawy do uskarżania się na tego rodzaju decyzję. W każdym razie oświadcza korespondent warszawski „Vossische Zeitung", żądania Niemiec co do zniżki ceł, będą musiały być dostosowane do tych zmian traktatu, co oznacza, że strona niemiecka będzie musiała wobec podwyżki ceł przy wielu pozycjach żądać w interesie wywozu niemieckiego odpowiednio wyższych zniżek, z czego zresztą rząd polski przy powzięciu swej decyzji niewątpliwie zdawał sobie sprawę.

Jak nacjonalistyczna i centrowa prasa niemiecka oczernia Alberta Thomasa.

Katowice. (Kor. wł.) W ostatnich dniach wygłosił Albert Thomas, dyr. Międzynarodowego Biura Pracy, mowę polityczną w Bordeaux, w której poruszył m. in. kwestję zwolnienia Nadrenji. Odpowiedni ustęp przemówienia Alberta Thomasa miał następujące brzmienie:

„Wyczekiwania roku 1935, w którym nastąpić musi zwolnienie Nadrenji bez żadnych świadczeń ze strony Niemiec, nie należałoby zaliczyć do dobrej polityki Francji. Co za sens posiada stałe odwlekanie zagadnienia, które wreszcie przecież musi być rozwiązane, a które, dopóki nie zostanie rozwiązane, daje stale pochop do sporu."

Prasa niemiecka, nacjonalistyczna, jak również centrowa przekręciła złośliwie tekst przemówienia, podając za znaną ze swojego wrogiego stosunku do Polski i Francji ajencją telegraficzną „Telegraphen-Union" następujące zdanie:

„Poruszając kwestję zajęcia Nadrenji podtrzymał jednak pogląd francuski, że zwolnienie bez „pewnych gwarancyj" jest nie do przeprowadzenia, bo nawet byłoby ze stratą dla wszystkich dotychczasowych wyników francusko-niemieckiego zbliżenia."(!)

Jak wiadomo, p. Albert Thomas ma przybyć w dniu 18 bm. na Górny Śląsk i naprawdę nie można wyjść z podziwu nad brakiem taktu ze strony prasy niemieckiej, która w przeddzień przyjazdu p. A. Thomas'a nie cofa się przed rzucaniem oszczerstw na jego w całej Europie cenioną osobę.

Straszna eksplozja w Hamburgu.

Hamburg. (WTB). Dnia 12. bm. około 7 rano nastąpiła w porcie hamburskim straszna eksplozja na statku motorowym, na którym znajdowało się razem 90 osób, przeważnie robotników. Zupełnie niespodziewanie wystrzelił z pokładu statku płomień wysokości domu. Natychmiast po nim nastąpił huk. Robotnicy, częściowo poparzeni a częściowo z połamanymi rękoma i nogami, wyrzuceni zostali siłą wybuchu do wody. Natychmiast na miejsce wypadku pospieszyły inne statki, które zajęły się ratowaniem tonących i gaszeniem palącej się motorówki.

Hamburg. (WTB). Wszystkich pasażerów motorówki uratowano z wyjątkiem dwuch, co do których brak wszelkiego śladu. Przyczyna eksplozji zakryta jest tajemnicą. Ani motor, ani zbiornik benzyny nie są uszkodzone. Przypuszczają, że pod pokładem motorówki wytworzyły się benzynowe i oleine gazy, które z przyczyn dotychczas niewiadomych zapaliły się i eksplodowały.

Posiedzenie Rady wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Rada Wojewódzka zatwierdziła na posiedzeniu z d. 12. bm. dodatek do statutu dokształcającej szkoły zawodowej w Lipinach, a następnie udzieliła zezwolenia Hucie Bismarcka na budowę nowej stacji wentylatorowej w Hucie „Falva" w Świętochłowicach. Dalej udzieliła pożyczki gminom Wielkie Hajduki i Czechowice na wybudowanie piekarń mechanicznych, oraz wyjątkowego zezwolenia na budowę warsztatów i składnicy na realności R. Fonfary w Katowicach przy ulicy Plebiscytowej. Wreszcie Rada Wojewódzka zatwierdziła uchwałę Rady Miejskiej m. Bielska w sprawie zaciągnięcia pożyczki 1 miljona zł. na inwestycje miejskie, t. j. na rozbudowa gazowni i rzeźni, oraz pożyczki 350 000 zł. na nadbudowę koszar i pożyczki w wysokości 4 miljonów złotych na budowę zapory w dolinie Luizy. Pozatem załatwiono szereg spraw personalnych, i komunalnych.

Polska proponuje Litwie rozpoczęcie rokowań.

Warszawa. (WTB.) Rząd polski przez specjalnego kurjera posłał do Kowna notę, w której propnuje Litwie podjecie wzajemnych rokowań końcem stycznia w Rydze. Rokowania tyczyć się mają na wstępie ruchu granicznego, transytu oraz komunikacji pocztowej, telegraficznej i kolejowej.

Niemcy a t. z. klauzula fakultatywna.

Berlin. (PAT.) „Tägliche Rundschau" donosi, że do rady państwa wpłynął projekt ustawy w sprawie ratyfikacji (przyjęcia przez Reichstag) t. zw. klauzuli fakultatywnej Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze, podpisanej przez Stresemanna podczas wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów. W klauzuli tej idzie o art. 36 statutu Trybunału Haskiego, według którego państwo, podpisujące klauzulę, zobowiązuje się na wypadek zatargu z innem państwem odwołać się do międzynarodowego Trybunału Haskiego.

Co myśli P. Woldemaras o rokowaniach z Polską.

Przedstawiciel PAT. p. Oryng odbył dziś dłuższą rozmowę z prezesem rady ministrów p. Woldemarasem.

W sprawie terminu rokowań polsko-litewskich premjer Woldemaras oświadczył, że oczekuje propozycyj polskich, które zostały mu zapowiedziane w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Odnośnie do programu pertraktacyj wzbraniał się premjer Woldemaras wskazać, jakie sprawy mogłyby być załatwione na początek, gdyż, jak twierdzi, jeżeliby stały się one już dziś tematem dyskusji publicznej, w takim razie uniemożliwiłoby to wogóle rozpoczęcie rokowań. Zdaniem premjera Woldemarasa, wszystkie najdrobniejsze nawet sprawy są w tej lub innej mierze związane z zagadnieniami politycznemi.

Tu podniósł premjer litewski załatwienie sprawy odszkodowania pieniężnego za straty, poniesione przez Litwę przez zajęcie Wilna przez generała Żeligowskiego.

Jeżeliby jednak Polska nie chciała lub też uważała za niepotrzebne rozmowy o sprawie wileńskiej, oświadczył p. Woldemaras, to i wówczas możnaby podjąć rokowania w sprawach, dotyczących technicznego współżycia obu narodów, i tak np. sprawa nawiązania stosunków handlowych uważana jest przez premjera Woldemarasa za realną, albowiem nie widzi przeszkód w nabywaniu nafty i węgla polskiego lub manufaktury łódzkiej, natomiast nie uważa za możliwe dopuszczenie towarów z wileńszczyzny na rynki litewskie.

Również obrót pocztowy z Polską byłby możliwy, gdyby z obrotu tego wyłączono wileńszczyznę, przyjmowanie bowiem przez pocztę litewską listów, adresowanych do wileńszczyzny, byłoby — zdaniem premjera Woldemarasa — wyrażeniem zgody Litwy na granicę, wykreśloną przez Radę Ambasadorów. Z dalszej na ten temat rozmowy wynika, że mogłyby być nawiązane dość rozległe stosunki natury technicznej między Litwą a Polską, gdyby z dobrodziejstw ewentualnych umów wyłączono wileńszczyznę.

Na zapytanie przedstawiciela P. A. T., czy premjer litewski nie uważa za konieczne doprowadzenie do uspokojenia roznamiętnionej opinji publicznej, celem wytworzenia przychylnej atmosfery dla przychylnej atmosfery dla przyszłych rokowań, i że w tej mierze bezpośrednia wymiana informacji między P. A. T. a litewską agencją telegraficzną byłaby możliwa i pożądana, premjer Woldemaras oświadczył, że sprawa ta, jak i inne drobne sprawy, mogłaby być załatwiona w drodze przyszłych pertraktacji.

Narazie — zdaniem Woldemarasa — byłaby wystarczająca dobra wola ze strony kierowników opinji publicznej.

Ciągłość historyczna — przerwana.

Na pytanie, czy dawne bliskie stosunki jakie łączyły Polskę i Litwę nie powinny być brane pod uwagę przy wznowieniu stosunków między obu krajami, zwłaszcza, że wielokrotnie potwierdzana unja nie była do tej pory przez żadną ze stron wypowiedziana, minister Woldemaras oświadczył, że ciągłość historyczna stosunków polsko-litewskich jest całkowicie przerwana i że Litwa do niej nawrócić nie chce. W polityce swej Litwa nie będzie się opierała ani na historycznych argumentach, ani prawnych, lecz wysuwa ważkie w polityce słowo: „interes państwa". Nie rewindykuje swoich historycznych granic i uważa unję za zlikwidowaną przez całkowitą inkorporację Litwy do Rzeczypospolitej

jeszcze przed rozbiorami. Po wojnie światowej państwo litewskie powstało, tak samo zresztą jak i Polska, — oświadczył premjer Woldemaras — drogą rewolucji i nasze pretensje do Wilna są dyktowane „interesem państwa“ i oparte są na prawach moralnych.

Pożytecznem jest w tem miejscu przyjąć, że z poprzednich deklaracji Waldemarasa wynika, że zasada wykreślenia granic państwa, uznana przez konferencję pokojową w Wersalu, zasada o samostanowieniu narodów, nie znajduje uznania premjera litewskiego.

W zakończeniu premjer Woldemaras oświadczył, że nikt nie pragnie tak dobrych stosunków z silną Polską, jak Litwa. Otoczona z trzech stron przez silnych sąsiadów, Litwa pragnęłaby — zdaniem p. Wolddemarasa — widzieć Polskę silną, bo jej siła w dużym stopniu decyduje o istnieniu Litwy.

Na zapytanie przedstawieniu P. A. T., czy premjer Woldemaras przewiduje nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską, p. Waldemaras odpowiedział, że Litwa przyjmie posła polskiego, ale tylko w Wilnie.

Przegląd polityczny

— **O Blok Katolicki.** Chadecki „Głos Narodu“ stwierdza, że narodowa demokracja nie jest zadowolona z chadecji, ponieważ to stronnictwo na własnę rękę zabiega około stworzenia „Bloku Katolickiego“. Tymczasem — tak dodaje — oddanie tej sprawy w ręce Nar. Dem. byłoby zupełnem jej utrąceniem. „Albowiem taki dziś jest stosunek olbrzymiej części społeczeństwa do Nar. Dem., iż ucieka od wszelkiej organizacji, któraby nasuwała jakąkolwiek możliwość hegemonii (naczelnictwa) Narod. Dem. Najlepszym tej prawdy dowodem jest Wielkopolska, gdzie ziemianie zerwali z nią wszelkie stosunki i zerwali je prędzej, niż gdzieindziej.“

Pod firmą katolicką powstało już kilka ugrupowań, a nie jest wykluczone ,że powstaną jeszcze dalsze. Stało się to dla tego, ponieważ Nar. Dem. straciwszy sympatje społeczeństwa nie chce tego zrozumieć ani temu stanowi rzeczy się podporządkować.“

Tak pisze o Nar. Dem. „Głos Narodu“ pismo Chrześc. Dem., niedawnej sojuszniczki Narodowej Demokracji.

Układ Piasta z Ch. D.

Dnia 10 bm. podpisany został układ pomiędzy PSL. Piastem i Chrześcijańską Demokracją. Oba te stronnictwa związały się pod nazwą bloku katolicko-ludowego.

Dekoracja p. Wojedwody Grażyńskiego Krzyżem komandor. orderu „Polonia Restituta“.

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski udekorował wczoraj Krzyżami Komandorskiemi orderu „Polonia Restituta“ pp. Wojewodów‘ Młodzianowskiego, Grażyńskiego i Jaszczołta, oraz generała Minkiewicza, dowódcę K. O. P. pułkownika Matuszewskiego, szefa sztabu K. O. P. pułkownika Skorobohatego.

Nowy poseł angielski w Polsce.

Dnia 10 bm. o godz. po południu w sali audjencjonalnej na zamku królewskim wręczył listy uwierzytelniające nowy poseł Wielkiej Brytanji p. Erskine. O godzinie 4.45 szef protokółu dyplomatycznego p. Przeździecki w towarzystwie adjutanta Prezydenta Rzplitej wyjechał powozami p. Prezydenta do poselstwa brytyjskiego, poczem w myśl przyjętego ceremonjału w otoczeniu szwadronu szwoleżerów przewiózł nowego posła oraz cały personal poselstwa na Zamek. P. Prezydent oczekiwał posła w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, oraz min. spraw zagran. Zaleskiego. Poseł Erskine w mowie swojej oraz p. Prezydent w odpowiedzi na mowę posła brytyjskiego podkreślili ważne momenty polityczne obu krajów.

Prasa niemiecka o mowie min. Zaleskiego.

Mowa polityczna, którą wygłosił w poniedziałek minister spraw zagranicznych, Zaleski, stanowi przedmiot żywych komentarzy prasy niemieckiej. Najobszerniej omawia ją „Berliner Tageblatt“. Najważniejszym zwrotem mowy jest wskazanie przez min. Zaleskiego, na Polskę, jako pomost pomiędzy wschodem a zachodem. Zdaniem „Berliner Tageblattu“ oznacza to, że Polska zamierza zerwać z dotychczasową polityką czyniącą z niej barjerę pomiędzy Niemcami a Rosją. Rozwój stosunków gospodarczych, na który wskazał min. Zaleski musi doprowadzić do zbliżenia politycznego.

„Vossische Ztg.“ twierdzi, że słowa Zaleskiego, muszą wywrzeć w Niemczech dodatnie wrażenie. Podkreślenie faktu, że w opinji niemieckiej dokonała się zmiana co do Polski, wskazuje, że rząd polski, nie przywięzuje zbyt wielkiej wagi do tych głosów niemieckich, które tak jak dawniej stawiają trudności porozumieniu polsko-niemieckiemu.

Nacjonalistyczna prasa wyraża się mniej życzliwie o mowie Zaleskiego. Organ przemysłowców „Deutsche Alg. Ztg.“ wątpi w szczerość słów ministra. Rząd polski wygłasza dyplomatyczne przemówienie pokojowe, a tymczasem władze postępują samowolnie z mniejszościami. Jeśli Zaleski umiał stwierdzić poprawę poglądów w opinji niemieckiej, to powinien też umieć spostrzec przyczyny po stronie polskiej, które przeszkadzają poprawie wzajemnych stosunków.

Organ nacjonalistów „Deutsche Tageszeitung“ pisze, że na mowę ministra jedna tylko istnieje możliwość wyrównania na stałość polsko-niemieckich stosunków. Mianowicie zaniechanie przez Polskę walki z żywiołem niemieckim i zgodzenie się na fakt, że w sprawie granicy polsko-niemieckiej ostatnie słowo nie zostało jeszcze wypowiedziane.

Przed rokowaniami z Litwą.

Rząd polski wystąpi niebawem do rządu kowieńskiego z propozycją wszczęcia bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w myśl postanowień konferencji genewskiej. Propozycja polska odnosić się będzie do miejsca, daty i programu przyszłych rokowań.

Mały traktat.

W rozmowach, prowadzonych przed świętami, przed wyjazdem delegacji niemieckiej na wypoczynek do Berlina przez kierowników obu delegacji pp. Hermesa i Twardowskiego obie strony ustaliły, że na razie należy dążyć do zawarcia t. zw. małego traktatu handlowego. Na wypadek dojścia do skutku takiego traktatu należy się spodziewać, że zarówno życzenia niemieckie w dziedzinie zniżek celnych, jak i polskie w dziedzinie wywozu węgla polskiego do Niemiec, nierogacizny oraz innych artykułów rolniczych będą uwzględnione w sposób zadowalający obie strony. Co się tyczy waloryzacji ceł, to należy podkreślić, że po ostatniej stabilizacji waluty polskiej, chodzić będzie obecnie o przerachowanie polskich stawek celnych na walutę obecna. Niemieckiej stronie dano wyjaśnienie, które umożliwi wszczęcie i prowadzenie później w łonie obu delegacyj dyskusji nad konwencyjnem zniżeniem ceł. Niemiecka delegacja przybyła z Berlina po świętach we czwartek.

Nowy gabinet na Łotwie.

Po przeszło 3-tygodniowych rokowaniach doszło pomiędzy stronnictwami do porozumienia w sprawie stworzenia nowej koalicji, opartej o stronnictwa centrum i prawicy. Skład rządu przedstawiać się będzie następująco: premjer Juraszewski (centrum demokratyczne), sprawy zagraniczne Sarinsz (zbliżony do prawicowych agrarjuszy), sprawy wewnętrzne Seimius (zjednoczenie agrarne), finanse Bokalder (centrum demokratyczne), komunikacja Hahnes (mniejszość niemiecka) i t. d. Gabinet posiadać będzie poważną jak na stosunki łotewskie większość, złożoną z 48 posłów prawicowych, trzech centrum oraz 11 posłów mniejszości, wśród których znajdują się również posłowie polscy. Dziś nastąpić ma podpisanie przez prez. Zemgalsa listy nowego gabinetu.

O pokój świata.

Jeszcze wprawdzie urzędowo sprawa propozycji francuskiej i amerykańskiej co do pokoju wiecznego nie jest załatwiona, lecz zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż nie zostanie w czyn zamieniona. Jak już pisaliśmy uregulowanie jej jest trudniejsze, niżeli na oko się zdaje.

Obecnie donoszą, że rząd angielski zamierza się do tego zabrać. Jak gazeta „Westminster Gazette“ donosi, angielski minister spraw zagranicznych doniósł Lidze Narodów, iż w niezadługim czasie wręczy jej dokładnie opracowany plan celem upewnienia pokoju we świecie.

Nie udało się Francji ani Stanom Zjednoczonym, może się uda Anglji. Niebawem się o tem dowiemy.

Późniejsze telegramy donoszą, iż chodzi przy tem nie o pokój świata, lecz o projekt paktu bezpieczeństwa, nad czem osobna Komisja Ligi oddawna radzi. Pakt ten ma zawierać również przepisy co do sądu rozjemczego, celem załatwiania zatargów pomiędzy państwami.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

W NIERÓWNEJ WALCE.

166) —o— (Ciąg dalszy).

— Naturalnie że lepiej. Widzisz stary Blufstein ma tam składy szwarcowanych koronek i płaci za to Anzaurowowi dwa tysiące rocznie. Rozumiesz? Tam nigdy nie może być rewizji.

— Bah! A jak łażą za Blufsteinem to i dojdą.

— E!... Blufstein nie taki głupi, nie bój się!...

— Zaciekawiły ją tem bardzo, lecz godzina była spóźniona i musiały się wynosić.

— Przyjdziesz więc tylko. Zaczynamy punkt o szóstej.

Zapewniła je, że przyjdzie pierwsza.

Szły przez długi kurytarz pensjonatu cichutko, na palcach i w drzwiach kiwnęły sobie tylko głowami.

Wszystko to dla Wandy było dziwne, niezwykłe, pociągające.

I to nowe życie i to nowe tego życia tło takie barwne, żywe i te nieznane jej jeszcze stosunki, w które wchodziła powoli, nieznacznie, i ta tajemniczość otoczenia, chłonąca ją jak noc ziemię bez szumu, bez gwałtu, przez odwieczne, z góry przepisane prawo.

Gdy Kostek uciekł do Galicji, gdy Witold zdjął przed nią maskę milczenia, gdy ona, szukając zupełnie czegoś innego, natknęła się niechcący na pierwsze oka wielkiej sieci, opasującej ją dookoła, stało się to, co się stać musiało prędzej czy później z jednostką w państwie, znajdującą się w kolizji z tyranizującym ją rządem.

Dziwnem co najwyżej wydało jej się to spotkanie na pustej ulicy Kostka zamorusanego jak kominiarz z doskonale przyprawionemi wąsami, w bluzie robotnika, w butach za kolana, dziwną kartką od Gorczyckiego, którą jej wręczył Zmidryger, jeszcze dziwniejszą obecność na ich tajnem posiedzeniu Zarubajewa w mundurze zapasowego rotmistrza dragonów, wszystko to dla Wandy było dziwne, bardzo nawet dziwne, ale nie więcej, bo straszne rzeczy dopiero się zaczynały.

Znalazłszy się z powrotem w swoim malutkim pokoiku samą, niezwłocznie sięgnęła do szufladki stolika i wydobyła schowany tam na jej dnie list.

Otrzymała go przed przyjściem Dergajtisówien i nie miała możności wczytać się w niego należycie, a zdawał jej się być bardzo ważnym listem.

Dlaczego on jej to pisał, co chciał tem powiedzieć, co upoważniło go do tych zwrotów, z których można było Bóg wie czego się domyślić i czemu gdy brała do rąk ten arkusik welinowego papieru, dreszcz ją jakiś przenikał, opanowywała trwoga?...

Czyż rzeczywiście znajdowało się tam coś takiego?...

W szufladzie trzymała „Kapitał“ Marxa, broszury Furier‘a, na samem wierzchu leżał Liebknecht, a to jego pisanie przerażało ją tak, iż kładła je na sam spód pod wszystkie te książki, pod całą paczkę „Robotnika“ i jeszcze miała wrażenie, że wygląda stamtąd, że poprzez drewniany gruby blat stołu pali ją ognistemi zgłoskami.

Ostrożnie otworzyła kopertę, wyjęła list.

„Szanowna Pani!“

„Niezawodnie, że zadziwię Panią, ale niech Pani nie potępia mnie z góry; nie powoduje mną wyrachowanie; mam tylko na względzie Ją samą i o Panią mi tylko wyłącznie idzie. Znajomość zawarta z godną szacunku rodziną Jej, upoważnia mnie do obrania sobie roli doradcy, której bynajmniej nie potrzebuję uzurpować. Jestem jedynym człowiekiem, znającym i pojmującym całą doniosłość obecnego położenia.

Naturalnie, możem nie godzien zaufania, tem uporczywiej pomimo to wołać jestem gotów; spojrzyj Pani innemi oczami na moją przeszłość i podaj mi Pani rękę.

Czemu nie chce Pani uznać we mnie przyjaciela, kiedy przecież stoimy w jednym szeregu, równi wobec wielkiej idei?...

Zapewniam Panią, że źle Pani wykonywa przykazania „naszej“ wiary i odwracając się odemnie, popełnia błąd, który się może mścić na wszystkich nas.

Tak, śmiało powtórzę, że na wszystkich nas, bo wszyscy stanowimy zegarowy system jednej wielkiej maszyny, której kółka zahaczają się o siebie nieuniknienie; Pani wytrącisz mnie z równowagi swojem postępowaniem i złamiesz Pani we mnie jedno takie kółko...

Czy maszyna pójdzie? To inne pytanie. Ale...

To „ale“ pozostawiam pani.

Niech się Pani zastanowi nad nim gruntownie i szczerze, niech Pani rozważy krok stanowczy, zanim ostatecznie rozbije Pani ten drobny trybek, którym chciałbym służyć ogólnej naszej sprawie.

Oto wszystko. Nie czekam odpowiedzi, bo wiem, że mi jej pani nie dasz, pokładam jednak nadzieję w przyszłości, która musi nas zbliżyć koniecznie.

Dziś proszę tylko i błagam, nie stroń Pani odemnie, zechciej mnie czasem wysłuchać, pozwól powiedzieć sobie niekiedy takich słów parę, które ciążą mi na sumieniu. A są one ważne dla Pani, bardzo ważne!

Pozostaję z należytym szacunkiem

Zarubajew“.

Wanda odczytywała ten list po kilka razy i za każdym wrazem twarz jej pąsowiała, na policzki występowały te ceglastej barwy wypieki.

Czyżby on śmiał, czyżby on śmiał?...

Gdy znowuż pojawił się w ich domu tu w mieście z tą niezwykłą gotowością pomagania ojcu w jego kłopotliwych sprawach z władzami, taki usłużny, potulny, miły, spostrzegła od razu, jak patrzał na nią dziwnie badawczo, i jak mieszał się, gdy go łowiła na tem spojrzeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 14 stycznia

Uroczystość św Hilarego z Poitiers (biskupa i nauczyciela Kościoła † 368)

Św. Feliksa z Noli, (kapł. † 256 r).

SŁOW.: RADOGAST

To w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie..., który... wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi. (Filip, II, 5, 7.)

Zdanie: Czy chcemy, czy nie chcemy, Czem Bóg chce, tem będziemy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.52, zach. o godz. 15.54. — Księżyc wschodzi o godz. —, zach. o godz. 11.11. — Słońce stoi w południe od koziorożca 23 stopnie, 5 min. i 7 sek. odległości. Księżyc w tym samym czasie znajduje się w odległości Wagi 18 stopni 54 min. — Ostatnia kwadra księżyca o godz. 22, m 13, s 6.

Długość dnia wynosi 8 godzin 2 min.

Zmiana powietrza p. 100 laty: śnieg, deszcz.

Jutro: wietrzno, krupy.

— **Podwyżki dla urzędników.** W sprawie podwyżki płac urzędników państwowych istnieje w rządzie kilka projektów. Według ostatnich planów, urzędnicy mają być podzieleni na dwie grupy. Urzędnicy wyższych kategoryj do kategorji VIII otrzymają 18 procent dodatku, zaś niższych kategoryj 15 procent. Kiedy sprawa ta będzie omawiana przez Radę ministrów, nie wiadomo.

— **Czy stan zdrowotny w Polsce się poprawia?** Stan zdrowotny w Polsce w roku 1927-ym uległ naogół dalszej poprawie. Przejdźmy kolejno wszystkie choroby.

Tyfus plamisty zmniejszył się o 642 przypadki w stosunku do r. 1926, kiedy to było jeszcze 3.568 zachorzeń. Zmalała również ospa, dając w całem państwie 35 przypadków, gdy w r. 1926 było ich jeszcze 69. W pewnym stopniu przycichła również szkarlatyną, spadając z 37.693 do niespełna 36.000.

Natomiast wzrosła nieco dezynterja z 4.805 przypadków do 5.000 rocznie. Na podniesienie choroby wpłynęła powódź w Małopolsce, w wyniku której dezynterja szerzyła się przez dłuższy czas i w znacznych rozmiarach w pow. kossowskim.

Nieco więcej wzmógł się tyfus brzuszny, częściowo również na skutek klęski powodzi, częściowo zaś z powodu silniejszego natężenia tej choroby w roku ubiegłym w całem państwie, w ten sposób zamiast 15.953 przypadków, jak w r. 1926, mieliśmy prawie 19.000. Rozszerzyła się również dyfterja z 6.826 przypadków do 8.500, nie występując jednak nigdzie w formie większych ognisk epidemji.

Analogiczne wzmożenie tej choroby zanotowano również w Niemczech i w Czechach.

— **Jakie podatki trzeba zapłacić w styczniu b. r.?** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu styczniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1. do 15 bm. włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w grudniu 1927 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I i V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2. do 15 bm. włącznie — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku od obrotu za 4-ty kwartał 1927 r. w wysokości jednej piątej kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za 1926 r. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe;

3. wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia;

4. do 15 bm. rb. włącznie — wpłata 2-ej połowy raty wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0.8 procent wartości majątku.

Nadto w b. m. płatne są te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Województwo śląskie

* **Pracodawcy utrudniają wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w hutnictwie.** Komisja na czele z komisarzem demobilizacyjnym p. Gallotem objeżdża huty żelazne na Górnym Śląsku, badając sprzeczne kategorje do przesunięcia na 8-godzinny dzień pracy, w przyśpieszonem tempie stara się pracę swą ukończyć.

Dotychczas zbadano huty Bismarka, Falwy, Pokoju, Ferrum i Baildona.

* **Księża jubilaci diecezji śląskiej.** W roku bieżącym następujący księża diecezji śląskiej będą obchodzić swe jubileusze kapłańskie: 45-lecie — ks. dziekan Sobecki Henryk w Pierśćcu (Cieszyn). 40-lecie: ks. dziek. Robota Antoni w Jedłowniku (Wodzisław), ks. dziek. Linzer Edward w Puńcowie i ks. dziek. Schubert Franc. w Pruchnej (obaj w Cieszyńskiem). 35-lecie: ks. Spacil Antoni w Ligocie (Dziedzice), ks. Ruhnau Franciszek w Brześcu, ks. Hess Jan w Ochabach (Cieszyn) i ks. Bąk Marcin z Lędzin. 30-lecie: ks. dziek. Barabasz Jan z Czechowic (Bielsko), ks. Robota Władysław z Gierałtowic, ks. Koziełek Jan z Dąbrówki M., ks. Drzezga Benon z Woli (Pszczyna) i ks. dziekan Schnalke Franc. z Wodzisławia. 25-lecie: ksiądz Tannert Rud. z Cieszyna, ks. Kirmis Fryd. ze Śląskiej Kurji Biskupiej, ks. radca Wojciech Ludwik z Król. Huty, ks. Drozdek Franc. z W. Dąbrówki, ks. Drewniok Wiktor z Kobiora, ks. Koziełek Aloizy z Miedźny, ks. Hübner Karol z Wisły Małej (Pszczyna), ks. Danecki Antoni z Bobrownik i ks. Drozdek Paweł, prob. par. Jędrysek, pow. Tarn. Góry (o)

* **Zwalczajmy nieuczciwe metody agitacji niemieckiej.** Przedwyborcza agitacja niemiecka rozpoczęła się już. Agitatorzy niemieccy posługują się nieuczciwemi metodami. Otóż rozgłaszają, że po zwycięstwie polskiem na Górnym Śląsku zostaną wdowom odebrane ich renty itp. Nie trzeba udowadniać, że jest to wierutne kłamstwo ale może być, że niektóre z naszych nieuświadomionych wdów mogą w to uwierzyć i oddać swój głos na listę niemiecką.

Przeciwdziałajmy tym nieuczciwym metodom agitatorów niemieckich. Jeżeli taki agitator się gdzieś zjawi i podobne kłamstwa rozsiewa, należy oddać go w ręce policji.

* **Ważne orzeczenie urzędu taryfowego dla ceglarzy.** Według umowy zbiorowej art. 10 ust. 2 i należy się węgiel ceglarzom na cegielniach, których właścicielami są właściciele kopalń. Tak głosi ów paragraf umowy zbiorowej dla ceglarzy z dnia 1 maja 1922 r. W roku 1927 cegielnia hr. Balestrema w Rudzie odmówiła dawania węgla 10 robotnikom przyjętym na nowo. Zwołana komisja dnia 29 listopada 1927 roku wyznaczyła stronom czasookres ugody. Zawiadowca zarządu p. dyr. P. sprzeciwił się ugodzie, dlatego Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. wezwał urząd taryfowy do rozstrzygnięcia sporu.

Dnia 11 stycznia 1928 r. zajął się sporem urząd taryfowy. Uzasadniali stronę pracobiorców: p. Kowalczyk, stronę pracodawców: syndyk p. dr. Seidler i dyr. Pietrzykowski. Urząd taryfowy orzekł:

Ks. prałat Kapica.

Noworoczne życzenia kapłana śląskiego dla Ojczyzny

wygłoszone przez radjo.

Stojąc u progu Nowego Roku, składam Ojczyźnie mojej najserdeczniejsze życzenia. A czegóż kapłan katolicki — kapłan śląski, Polsce życzyć może? Tu na Śląsku życzymy sobie nawzajem szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. Otóż tego właśnie życzę także, Ojczyźnie na Nowy Rok. Szczęścia we wszystkich jej poczynaniach, pociągnięciach i zabiegach politycznych, gospodarczych, socjalnych, kulturalnych; szczęścia w Genewie i Hadze, w Warszawie i w Wilnie, — szczęścia na naszym kochanym Śląsku.

Szczęścia i zdrowia! — Polska potrzebuje silnego zdrowia, bo ma ciężkie i trudne zadanie do spełnienia — musi przeto mieć zdrowe ręce do ciężkiej pracy, zdrowe nogi do przyspieszonego postępu, zdrowe serce i płuca, aby nie stracić tchu w konkurencji narodów — zdrowy żołądek, aby mieć siłę i dobry humor, — zdrowe nerwy, aby nie stracić spokoju w krytycznych chwilach, — zdrowe oczy, zdrowe uszy, — aby wszystko widzieć i słyszeć, co się koło niej dzieje. — Życzę Ojczyźnie zdrowia i błogosławieństwa Bożego, dla pracy nad odnowieniem, upiększeniem i ubezpieczeniem naszego domu państwowego, boć tak śpiewa psalmista: „Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje, daremnie rzemieślnik nad nim pracuje, jeżeli miasta Pan nie strzeże zgóry, próżno straż czujna opasuje mury“.

Bóg nam błogosławieństwa tego nie odmówi, bo On kocha Polskę i Naród Polski — lecz stawia jeden warunek: Przywróciłem Wam dom ojczysty, za którym tak tęskniliście, pokażcie teraz, że umiecie ten dom należycie urządzić i utrzymać. Tęskniliście za wolnością — otóż macie wolność. Pokażcie teraz, żeście tej wolności godni, żeście do wolności zdolni, że umiecie wolnymi być, że się umiecie rządzić. Pokazaliście, że umiecie za Ojczyznę umierać — pokażcie teraz, że umiecie dla Ojczyzny żyć.

Otóż tu nas, mojem zdaniem, czeka największe zadanie, najcięższa praca, bo praca nad sobą, praca nad własnem sercem, nad własną duszą, nad własnem sumieniem — musimy się na nowo zorjentować, musimy się sami siebie wychować, musimy sami z siebie wytworzyć nowy typ obywatela; nowy typ Polaka.

Stary typ Polaka jest wychowany w szkole niewoli. Naszym nauczycielem był egoizm narodowy, była nienawiść narodowa. Naszym wychowawcą była policja.

W tej szkole zrobiliśmy dobre postępy. Nauczyliśmy się bowiem narodowo myśleć, narodowo czuć, swój naród kochać — swoich wrogów nienawidzić, nauczyliśmy się za Ojczyzną — za wolnością, tęsknić. Jak chory myśli o zdrowiu, jak głodny myśli o chlebie, tak Polak myślał o narodzie, o Ojczyźnie. Naród, język ojczysty, modlitwa polska, pieśń polska, książka polska, — to była Ojczyzna Polaka.

Naród stał przed duszą i sercem Polaka jako dobro największe a państwo, to państwo, które mu kawałka chleba nie życzyło, które mu język ojczysty wydzierało, które go dręczyło i prześladowało, to państwo stanęło przed duszą i sercem Polaka jako zło, jako wróg; wróg nauczyciel, wróg policja, wróg żołnierz, wróg urzędnik, wróg rząd, wróg państwo. Polityką narodową była bierność wobec życia państwowego, opozycja przeciw ustawom państwowem, negacja państwa. A cnotą narodową, nienawiść do państwa. Oto wybiła godzina wolności — Ojczyzna wolna! Ojczyzna zjednoczona! Któż opisze tę radość w sercach polskich. Oczy się zalały łzami radości, a w duszach polskich i kościołach polskich zabrzmiał uroczysty śpiew: „Boże coś Polskę przez tak liczne wieki...“ — i szedł naród do Ojczyzny i szły dzielnice polskie do Ojczyzny, wracał do Ojczyzny nasz Śląsk. Lud śląski szedł do macierzy swojej ze śpiewem i modlitwą, z krzyżem i chorągwiami. Szliśmy z nabożeństwem, jak na odpust do Piekar, jak na odpust do Częstochowy. — Wracali rodacy z wygnania, z niewoli, szli do Ojczyzny Polacy ze wszystkich stron i świata. Jedni śli po kawałek chleba, drudzy po honory, tytuły, po stanowiska, wszyscy szli jak do ziemi obiecanej. — Słońce świeciło jasno na niebie, jaśniej jeszcze w duszach i sercach polskich.

Ale rychło niebo się zachmurzyło, i zachmurzyło się w duszach i sercach — pokazało się bowiem, że w tej Ojczyźnie jest policja, jest wojsko, są szkoły, są urzędnicy, jest rząd; że tu trzeba podatki płacić, trzeba pracować. Pokazało się, że w tej Ojczyźnie są także ludzie bezbożni, bez wiary, że ta wymarzona Ojczyzna to państwo, a w dodatku państwo, jak dom po ogniu, jak pole po gradzie — państwo po wojnie — państwo, gdzie nie rządzi król lub cesarz, lecz rządzi lud, który nigdy nie rządził, a tylko słuchał z przymusu, państwo, gdzie panuje wolność i równość. Teraz chcą wszyscy rządzić, wszyscy mieć posady, urzędy, honory, tytuły, każdy się czuje kierownikiem, naczelnikiem, starostą, wojewodą, a nawet prezydentem, każdy się czuje Ludwikiem XIV i woła z nim: „Państwo to ja“. I obudził się egoizm klasowy, stanowy, partyjny, dzielnicowy, jednostkowy, każdy chce mieć, każdy chce brać. Wszyscy wyciągają ręce i każdy woła: ja najprzód, ja najwięcej — ja, ja. Tu się naraz odezwało państwo potężnym głosem: nie tak — państwo to nie ty, tylko my, państwo to wszystkie stany, wszystkie klasy, wszystkie warstwy, wszystkie dzielnice, wszyscy obywatele. Państwem być, to nie znaczy tylko brać, lecz także dać, dawać, ponosić ciężary państwowe, spełnić obowiązki państwowe, dzielić odpowiedzialność za losy narodu. Państwem być, to znaczy społecznie myśleć, ogarnąć sercem i myślą interes i szczęście wszystkich dzielnic, wszystkich stanów, wszystkich obywateli — państwo to prawo, porządek, sprawiedliwość, to karność, to władza — państwo to sumienie — państwo to wola całego narodu. Po takiem doświadczeniu obudziła się stara bierność wobec państwa, opozycja, ne-

że węgiel należy nadal dawać w pobieranych dotąd ilościach robotnikom i żywicielom rodzin. Wyrok jest ostateczny. W razie niedania węgla poszkodowanym robotnikom, mogą poszkodowani oddać sprawę do rozstrzygnięcia wykonawczego przez kompotentny sąd przemysłowy albo cywilny. Według oświadczenia dyr. p. P. węgiel dawano w następujących ilościach: żonatym 120 centr., żywicielom rodzin 100 centr., innym 75 wzgl. 50 centr. Wstrzymanie węgla nastąpiło na skutek wskazówek z głównego zarządu administracyjnego hr. Balestrema. Chciano bowiem bez zmian umowy zbiorowej odebrać wogóle dawanie węgla i uchylić się od obowiązków umowy zbiorowej dla ceglarzy.

— ak —

* **Ilu posłów i senatorów wybiera się na Śląsku?** Województwo śląskie dzieli się na trzy okręgi wyborcze. Okręg Król. Huta, Świętochłowice, Lubliniec, Tarn. Góry wybiera 5 posłów.

Okręg Katowice i Ruda wybiera 5 posłów.

Okręg Cieszyn, Bielsko miasto i powiat Pszczyna, Rybnik wybiera 7 posłów.

Wyborcy w województwie śląskiem wybierają zatem 17 posłów i 4 senatorów.

* **Delegacja Z. O. K. Z. u J. E. ks. biskupa Lisieckiego.** Nowowybrany prezes zarządu okręgowego Z. O. K. Z dr. Bronisław Hager i kierownik okręgu śląskiego Z. O. K. Z. Sawicki byli przyjęci w dniu wczorajszym przez J. E. Księdza Biskupa Lisieckiego na oficjalnej audjencji w czasie której złożyli również Księdzu Biskupowi w imieniu Związku Obrony Kresów Zachodnich życzenia z okazji imienin.

* **Wstrzymanie wsparć dla robotników.** Z dniem 1 lutego b. r. zasiłek dla robotników sezonowych zostanie wstrzymany do 15 marca b. r. Do robotników sezonowych zaliczają się: murarze, cieśle budowlani, robotnicy zatrudnieni przy regulacji rzek i t. d.

* **Znamienne słowa socjalistycznej gazety o karnawale.** Szaleństwa i nieokiełzana, nie znająca miary rozwiązłość miesięcy karnawałowych wywołują krytykę i potępienie nietylko katolickiej, ale i socjalistycznej prasy. Oto, co pisze o karnawale kolońskim organ socjaldemokracji niemieckiej okręgu nadreńskiego — „Rheinische Zeitung“:

„Tryumf karnawału. Kolonja szaleje. Zakończono wreszcie krótką przerwę w uciechach, którą sprowadziła wojna światowa ze swymi dziesięcioma miljonami zabitych... W Kokonji wszystkie drogi zmierzają ku rozkoszom dni zapustych... Moraliści przegrali walkę z kretesem. Piekielny śmiech uciechy, wznosi się aż do krzyżów katedry... Wydaje się, że na ziemię nigdy nie spłynęła czysta Ewangelja Zbawiciela, że On sam nie umarł na Golgocie i że nauka Jego nie rozbrzmiewała od dwóch tysięcy lat po kościołach tego miasta. Na ołtarzach Wenereny i Appolina składano tu niegdyś ofiary; czy sądzicie, kochani chrześcijanie, że tańce owych dni były dziksze, niż dzisiaj? Były czystsze zapewne, piękniejsze — ognistsze... Jak wam się zdaje, ile też było cudzołóstw, w czasie ostatków do środy popielcowej? Dziesięć tysięcy? Pięćdziesiąt tysięcy? Trochę więcej, trochę mniej? Zgodzicie się, czy zaprzeczycie, że cała ta szalejąca obok waszych kościołów i przed waszymi oczami ochota karnawałowa urąga waszym pismom i kazaniom... Generalni superintendenci i radcy kościelni, na jak wielką liczbę określacie orgje wolnej miłości tych dni? Powiedzmy, że na pięćdziesiąt tysięcy, ale czy liczba tych przelotnych związków miłosnych, w szale i tańcu nie jest jeszcze większa? Ile też, według waszego zdania, najbliższe miesiące ukryją i pogrzebią owoców karnawałowej miłości, mimo 218-go paragrafu kodeksu karnego? Przewrotny świat, przewrotne miasto, a najbardziej przewrotne to, że ludzie ci uważają się za chrześcijan! Święćcie swoje zapusty, jak wam się tylko podoba. Ale też nie prześladujcie nas swoją moralnością, swoim chrześcijaństwem w ciągu pozostałych 362 dni roku!

Czyż można jeszcze dodatniej scharakteryzować przepaść między nauką Chrystusa, a karnawałowem wyuzdaniem?

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 12 stycznia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 47,03 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212,75 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,10 złotych;

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 11 stycznia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,34 złotych; za 100 franków francuskich 34,96 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,44 złotych; za koron czeskich 26,35 złotych; 47,04 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,32 złotych.

Poznańska giełda zbożowa.
w dniu 11 stycznia 1928 r.

Żyto 38,90—39,90. Pszenica 46—47. Jęczmień 33—55. Jęczmień browarowy 39,50—41. Owies 32,50 do 34,25. Mąka rżana 70 proc. 55,50. Mąka rżana 65 procent 66,50—70,50. Osucie rżane 28—29. Osucie pszeniczne 27,25—28,25. Groch polny 48—53. Groch Wiktorja 60—62. Rzepak (raps) 63—70. Wyka 30—32. Peluszka 30—32. Słoma prasowana 3,10. Siano luźne 5,50. Usposobienie spokojne.

Z Katowickiego.

Katowice. (Śląska Szkoła Muzyczna.) Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej donosi, że w związku ze zmianami, jakie zaszły w gronie prof. z dniem 1 stycznia br. zaangażowani zostali na stanowiska prof. powyższej uczelni: na kierownika pedagogicznego p. Stanisław Mikuszewski art.-skrzypek, który ukończył konserwatorjum muzyczne w Krakowie, uzyskując dyplom i medal srebrny jako najwyższe odznaczenie. Następnie p. Marjana Demar-Mikuszewskiego art. oper. laureata konkursu śpiewu solowego konserwatorjum muzycznego w Paryżu. Również p. Olgę Martusiewiczównę, laureatkę i prof. konserwatorjum Muzycznego w Krakowie. Dla klasy rytmiki p. Marję Wernicką. Z dawnego grona prof. zakontraktowani zostali pp. prof. Zalewska, Zachara (fortepjan), Wikliński (śpiew), Szer (skrzypce), Wrzask (kontrabas), Piotrowski (zasady, kompozycja). Kierownictwo administracyjne szkoły objął p. Wł. Linca. Uczelnia prowadzi klasy: fortep., skrzypiec, altówki, wiolo., kontrabasu, instr. dętych, śpiew. sol., operową, śpiewu chóralnego, nauk teoretycznych i kompozycji. Nadto uruchomione zostaną z dniem 15 stycznia b. r. dla nauczycielstwa: kurs metodyczno-instrukcyjny z zakresu prowadzenia nauki śpiewu w szkołach powszechnych i kurs przygotowujący do państwowego egzaminu z muz. i śpiewu dla naucz. szkół średnich ogólnokształcących i semin. nauczycielskich. Wpisy przyjmuje sekretarjat szkoły (Szopena 16) od 9 do 13 i od 15 do 19.

— (Opłatek w Sodalicji Marjańskiej Pań). Staropolski przepiękny zwyczaj — dzielenia się opłatkiem w okresie świąt Bożego Narodzenia doznał bardzo podniosłego zastosowania w sali domu związkowego dzięki zbiorowym staraniom pań katolickiej Sodalicji Marjańskiej. Do nadania, właściwego nastroju wśród licznie zebranych członkiń i gości przyczyniła się obecność Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Lisieckiego, księdza Kanonika Szramka, gospodarza w Domu związkowym, ks. Kanclerza biskupiego Skrzypczyka, księdza posła Mateji oraz księdza prałata Bromboszcza, obecnie, proboszcza w Mysłowicach, moderatora Sodalicji. Po odprawieniu kolendy i udzielenia błogosławieństwa przez ks. kan. Szramka nastąpiło dzielenie się opłatkiem z Najprzew. Ks. Biskupem oraz złożenie mu serdecznych życzeń, noworocznych i z okazji imienin czego dokonała pani dyrektorowa Fallenbuechlowa i pani Malczewska. Pani prokuratorowa Małkowska w wymownych słowach podziękowała z kolei księdzu prałatowi Bromboszczowi w imieniu Sodalicji za pracę jego ofiarną jako kierownika w Sodalicji. Wśród licznych uczestników uroczystości — wśród których zasiadło Przewiel. Duchowieństwo, nastał niebawem serdeczny nastrój, do czego przyczyniły się tak kolendy wspólnie śpiewane jak i występy artystów i artystek teatru naszego, jak p. dyr. Sobańskiego i Tarnowskiego i pań Wolskiej-Sobańskiej i Maskowej, którzy uraczyli obecnych całym rzędem stosownych pieśni przy akompanjamencie pani pułkownikowej Bastgenowej. Obficie zastawione stoły, na których nęciły oko smaczne okazy pieczywa różnorodnego i przekąski do herbatki, przyczyniły się również wielce do uprzyjemnienia chwil spędzonych w takim gronie. Za urządzenie takiej uroczystości należy się członkiniom Sodalicji Marjańskiej najzupełniejsze uznanie i serdeczne podziękowanie, które im na tem miejscu składa jeden z gości.

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 7-mej.)

gacja państwa — obudziła się tęsknota za niewolą egipską. I zdaje się, że Naród Polski musi podzielać los narodu żydowskiego, który po oswobodzeniu z niewoli egipskiej musiał błądzić czterdzieści lat na puszczy, aż stare pokolenie wymarło, aż wyrosło nowe, zdolne do życia państwowego.

Otóż życzę Ojczyźnie naszej, abyśmy jak najprędzej przeszli przez tą puszczę, aby jak najprędzej powstało nowe pokolenie, które umie narodowo, społecznie i państwowo myśleć, które myślą swoją i sercem swojem obejmie wszystkie dzielnice, ogarnie wszystkie stany i klasy, gotowe i zdolne do pozytywnej i wspólnej pracy nad państwowym rozwojem Ojczyzny.

Niech się przeto remont Ojczyzny zaczyna od remontu moralnego, od remontu sumienia — naprawa państwa od naprawy dusz — upiększenie państwa od upiększenia serc — praca nad Ojczyzną musi się rozpocząć od pracy nad sobą. Każdy obywatel nad sobą, każda rodzina nad sobą, każdy nad sobą, każda dzielnica nad sobą.

Niech nas atoli w tej pracy wszystkich ożywia myśl narodowa, niech nas wszystkich łączy jeden wspólny interes, interes — uzdrowienia państwa, — jeden wspólny cel — szczęście Ojczyzny. Niech nas do tego celu prowadzi jedna wspólna katolicka zasada: „in necesariis unitas in dubiis libertas — in omnibus caritas“ — to znaczy: w sprawach koniecznych jedność, w sprawach wątpliwych wolność, we wszystkiem miłość!“ Najprzód tedy „in necesariis unitas“, w sprawach koniecznych jedność, zgoda. Niech mi będzie wolno wyliczyć u progu Nowego Roku kilka takich konieczności: 1. byt państwa polskiego, to jest konieczność rozumu naszego, serca, sumienia, honoru, konieczność woli narodu polskiego. Jesteśmy! — to jest konieczność historyczna, konieczność kultury europejskiej, pokoju europejskiego. Tu niema dyskusji, to jest konieczność, z którą się każdy obywatel państwa polskiego — z którą się cała Europa liczyć musi; 2. koniecznością bytu państwowego są silne podstawy finansowe; 3. prawo, ale zgodne z prawem Bożem; 4. rząd o silnej władzy; 5. dzielna armja; 6. sprawiedliwość wobec wszystkich obywateli; 7. podporządkowanie interesu stanowego i partyjnego interesom państwom; 8. eksport zagraniczny produktów polskich; 9. podniesienie dobrobytu szerokich warstw ludu pracującego; 10. oświata ludu; 11. urzędnik sprawny, sumienny i zadowolony; 12. pokój europejski; 13. harmonja między państwem i kościołem katolickim.

To są nie wszystkie, lecz najważniejsze „necesarja“ naszego bytu państwowego. Tu niech zapanuje „unitas“ — jedność, zgoda. Na podstawie takiej jedności w koniecznościach państwa polskiego niech powstanie wielki, silny, twardy, cementowy blok — blok woli narodu, myśli państwowej, wspólnego interesu, blok obejmujący wszystkie stany i klasy społeczne, ogarniający wszystkie dzielnice, blok obejmujący wszystkie serca kochające Ojczyznę — blok wszystkich ludzi dobrej woli. Takiego bloku życzę Ojczyźnie.

Poza tym blokiem konieczności państwowych niech panuje „libertas“ — wolność, swoboda. Są bowiem liczne „dubia“ — sprawy sporne, wątpliwe kwestje polityczne, gospodarcze, socjalne, konstytucyjne, których dotąd ani nauka, ani doświadczenie nie rozstrzygnęły, sprawy, które dopiero życie, historja, a może, dopiero Bóg sam rozstrzygnie, sprawy, nad któremi wolno dyskutować, sprawy, gdzie są różne zdania i poglądy możliwe. Tu jest dziedzina popisu dla polskiego indywidualizmu — tu są partje, stronnictwa, kierunki możliwe i potrzebne.

I w życiu społecznem musi bowiem nastąpić podział pracy i zadań. Niech przeto jedna grupa polityczna pielęgnuje myśl zachowawczą, druga — myśl postępową, niech jedni dbają o kapitał, a drudzy niech dbają o pracę — niech jedni dopilnują interesu przemysłu, drudzy interesu rolnictwa, inni interesu handlu. Niech jedni piastują myśl narodową, a drudzy myśl religijną — niech jedni strzegą autorytetu, drudzy wolności, inni znów solidarności społecznej. Wszystkie te specjalności partyjne staną się źródłem rozwoju kulturalnego, socjalnego, narodowego i państwowego, jeżeli przedstawiciele owych grup stać będą na podstawie jedności w koniecznościach państwowych i przestrzegać będą zasadę „in omnibus caritas“ — we wszystkiem miłość.

Miłość bowiem, to potęga życiowa, to łącznik społeczny, to cement państwowy. Miłość buduje pomosty od serca do serca, od stanu do stanu — kładzie pomosty nad przepaścią. Miłość pokona wszystkie trudności, zwycięży wszystkie sprzeciwieństwa. Miłość to szczyt kultury, to triumf wiary, a nienawiść natomiast, to dynamit, który szarpie serca, rozbija społeczeństwo, zrywa mosty, otwiera przepaście, burzy państwa. Nienawiść to niebezpieczeństwo naszej Ojczyzny — to pokusa do zdrady.

Serce polskie jest skłonne do radykalizmu. Do radykalizmu w miłości i do radykalizmu w nienawiści. Z tym temperamentem narodowym liczyć się musimy. Lecz nie podnośmy nienawiści klasowej aż do zasady, a walki klasowej aż do programu partyjnego. A jeżeli się biedne serce, ulegające namiętności, na heroizm, na miłość wobec wroga zdobyć nie może, niech się przynajmniej zdobędzie na elementarną formę grzeczności i przyzwoitości wobec przeciwnika partyjnego.

Nienawiść budzi nienawiść. Nienawiść w nas, nienawiść przeciw nam. Miłość budzi miłość — miłość w nas, miłość do nas. Budźmy przeto miłość. Nasze pokolenie doznało niemało nienawiści. Niech młode pokolenie polskie nie dozna nienawiści, bo zmarnieje jak kwiatek w mrozie, niech raczej w słońcu miłości żyje, niech się rozwija, niech kwitnie i zdrowy owoc dla Ojczyzny rodzi. Miłość we wszystkiem, miłość wszystkich — wszystkich stanów, wszystkich dzielnic. — To niech będzie ostatnie życzenie kapłana śląskiego dla Ojczyzny. — „Kochajmy się“!

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

— (Baczność wyborcy m. W. Katowic!) Komitet na miasto W. Katowic Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy posiada swój sekretarjat w Katowicach, ul. Kościuszki nr. 2 I piętro na lewo. Telefon 1966. Sekretarjat jest czynny codzień od 10-tej, do 1-ej w południe i od 4-tej do 7-ej wieczorem. Tam udziela się wszelkich informacji dotyczących prac wyborczych Nar. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy na W. Katowice w godzinach wyznaczonych.

— (O spółdzielczości szkolnej.) Pod tym tytułem wygłosi wykład p. Marja Szczawińska, instruktorka spółdzielni uczniowskich z Warszawy staraniem T. C. L. i Zw. Koop w auli gimnazjum państwowego przy ulicy Mickiewicza. Wykład o godz. 19 (7 wiecz.) w sobotę, dnia 14 stycznia 1928 roku. Wstęp wolny.

Siemianowice w Katowickiem. (Zbiegł do Niemiec). Były kierownik przemysłowej kasy chorych huty „Laura" p. Lotar Gruschka, oskarżony o popełnienie oszustwa i defraudacji, w obawie przed odpowiedzialnością uciekł przed paru dniami do Niemiec.

Bogucice pod Katowic. (Zakończenie strejku). Donoszą nam, że załoga huty „Ferrum" w dniu 11 stycznia o godzinie 6-ej rano powróciła do pracy. Wobec tego strejk, który rozpoczął się w dniu 9 bm. został zakończony i huta „Ferrum" pracuje normalnie.

Załęże pod Katowicami. (Ofiary kolejarzy na biednych.) Związek kolejarzy ZZP., filja Załęże, urządza w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 18 w sali p. Wismacha wielką zabawę karnawałową dla swych członków. Czysty dochód z zabawy przeznaczony dla biednej dziatwy szkolnej w Załężu. Na ostatniem zebraniu Zarządu filji ZZP. uchwalono ofiarować 50 zł na gwiazdkę dla biednych dzieci gminy Załęże. (o)

— (Wyborcy Załęża.) Stwierdzono, że posiedziciele domów narodowości niemieckiej nie oddali magistratowi wypełnionych kwestjonarjuszów, przez wyborców narodowości polskiej, a stanowiących podstawę do sporządzenia list wyborczych — wyborców, prawdopodobnie z chęci uniemożliwienia polakom korzystania z prawa wyborczego. Zauważono pominięcie pokaźnej liczby wyborców narodowości polskiej. Wobec powyższego jest obowiązkiem każdego Polaka zamieszkałego w Załężu przyjść do właściwej obwodowej komisji wyborczej i stwierdzić, czy jest zapisany w liście wyborców.

Załęska Hałda pod Katowicami. (Napad na policję podczas zabawy tanecznej). Na sali pana Fojta odbyła się dnia 13-go października 1927 roku zabawa taneczna, na którą przybyli też podchmieleni Teodor Rasek i Leopold Jaskuła, znani policji i publiczności jako awanturnicy. Wstęp tych awanturników zauważył Fójt i zabronił względnie wyprosił ich z sali. Mimo tego wtargnęli na salę. Gospodarz wiedząc, że znowu dojdzie do bójki, zawezwał policję na pomoc, która natychmiast wezwała Raska i Jaskułę do opuszczenia lokalu. W tej chwili Rasek rzucił się na komendanta policji Niklusa, uderzył go krzesłem w głowę i zadał mu głęboką ranę. Przyskoczył na pomoc posterunkowy Konig, który Raska uderzył szablą i ten padł nieprzytomny. Wmieszali się do bójki Jaskuła i Edward Bednorz i również powstały Rasek. Powstała krwawa bójka. W międzyczasie zawezwano na pomoc posterunek policji w Katowicach, który zlikwidował bójkę. Na rozprawie sądowej, dnia 11 bm. przed trzecią izbą karną sądu okręgowego oskarżeni Rasek, Jaskuła i Bednorz do winy częściowo się przyznali. Po przesłuchaniu świadków okazało się, że napad ten był uplanowany i oskarżony Rasek i Jaskuła byli już karani za napad na posterunkowych. Sąd uznał oskarżonych Raska i Jaskułę i Bednorza winnymi oporu władzy, ciężkiego urazu cielesnego i zniewagi policji i skazał Raska i Jaskułę każdego na 6 miesięcy, zaś Bednorza na 2 miesiące więzienia, zaliczając mu areszt śledczy od dnia 4 listopada 1927 r.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Statystyka urzędu stanu cywilnego za rok 1927.) Urodzeń zarejestrowano 634, w tem nieżywych 17. Według płci było 339 chłopców i 295 dziewcząt — Według wyznania urodziło się z obu rodziców katolików dzieci 553 a mianowicie 303 chłopców i 250 dziewcząt, z obu rodziców ewangelików dzieci 19 a mianowicie 10 chłopców i 9 dziewcząt, z małżeństw mięszanych — dzieci 16 a mianowicie: a) ojca katolika i matki ewangeliczki 4 chłopców i 3 dziewcząt, b) ojca ewangelika i matki katoliczki 5 chłopców i 2 dziewcząt, c) ojca żyda i matki katoliczki 1 chłopiec, d) ojca bezwyznaniowego i matki katoliczki 1 dziewczę. — W ogólnej liczbie 634 urodzeń było dzieci nieślubnych 46 (w tem nieżywych 5) a mianowicie urodzonych z matki katoliczki 16 chłopców i 27 dziewcząt, a z matki ewangeliczki 3 dziewcząt. Ślubów zarejestrowano 179 a mianowicie w 166 wypadkach były obie strony katolickie, w 6 wypadkach obie strony ewangelickie i w jednym wypadku obie strony żydowskie, natomiast 6 ślubów mięszanych i to w 4 wypadkach katolik z ewangeliczką a w 2 wypadkach ewangelik z katoliczką. Zgonów zarejestrowano razem 340 a mianowicie 329 katolików 10 ewangelików i 1 bezwyznaniowy. — Według płci było zgonów męskich 179, żeńskich 161. — Według wyznania zgonów katolickich 329 (w tem 172 męskich i 157 żeńskich), ewangelickich 10 (w tem 6 męskich i 4 żeńskich) i 1 bezwyznaniowy męski. — W ogólnej liczbie 340 zgonów było dzieci poniżej 2 lata 146, a mianowicie 86 chłopców i 60 dziewcząt. Urzędnikiem stanu cywilnego jest obecnie były naczelnik, urzędu okręgowego p. Amand Morys, który objął takowy z dniem 2 bm. Do końca 1927 r. kierował tym urzędem starszy sekretarz gminy p. Teodor Hahn, który od szeregu lat był zastępcą urzędnika stanu cywilnego i takowym nadal pozostanie. Biura urzędu stanu cywilnego znajdują się w gmachu gminnym, przy ul. Vogta 20 i godziny urzędowe dla stron są ustanowione w dni powszednie od 8-ej do 13-ej, w święta przypadające w tygodniu od 9-tej do 10-ej, w niedzielę natomiast są biura zamknięte.

— (Akt zemsty). Bezrobotny Lis stąd, znany z awantur dobrze policji, napadł onegdaj znienacka na handlarza Spinczyka z ulicy ks. Gałeczki 50 i pobił go tak niebezpiecznie, że musiano go odwieźć z ciężkiemi ranami na głowie do szpitala. Powodem tego napadu ma być zemsta na tle jakiegoś dawnego zatargu.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Poświęcenie lokalu Towarzystwa Czytelni Ludowych). W dniu 15 stycznia rb. odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Towarzystwa Czytelni Ludowych w Wielkich Piekarach w szkole I. Program uroczystości jest następujący: O godz. 9-ej nabożeństwo w kościele parafjalnym; o godz. 16-ej poświęcenie lokalu T. C. L.; o godz. 17-ej akademja, w czasie której odegraną zostanie sztuka p. t. „Sieroce wiano" na sali p. Knopa. Po przedstawieniu zabawa. Zarząd T. C. L. żywi nadzieję, że obywatelstwo rozumiejąc doniosłość i znaczenie tak czytelni jak i biblioteki, weźmie jak najliczniejszy udział w tej tak wielkiej uroczystości. Równocześnie nadmieniamy, że spodziewany jest przyjazd różnych osobistości z poza granic Województwa Śląskiego, którzy interesują się rozwojem T. C. L. na terenie Polski.

Zarząd T. C. L.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Ważne dla płatników składek od wypadków w rolnictwie). Lista składek do ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie za rok 1926 i zaliczek na rok 1927 wyłożona będzie do wglądu interesowanych na przeciąg 2 tygodni, tj. od 15 do 29 stycznia 1928 r. w magistracie, pokój nr. 6 podczas godzin urzędowych. Zarazem wzywa magistrat do uiszczenia składek wykazanych w rubryce 11-ej listy w przeciągu 4 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia w tutejszej głównej kasie miejskiej. Przeciwko obliczeniu składek wnieść można w przeciągu 2 tygodni, licząc od dnia 29 stycznia 1928 r. reklamację do zarządu Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie. Reklamacja jednak nie zwalnia od tymczasowego uiszczenia wyznaczonej kwoty. Uwzględnione mogą być tylko te reklamacje, które dotyczą albo błędu rachunkowego, albo wzięcia niewłaściwych podstaw do obliczenia składki i zaliczki. Reklamacje nieuzasadnione przeciw wysokości kwoty jako takiej są bezcelowe. Taksamo bezcelowe są reklamacje gremjalne, podpisane przez kilka osób. Reklamacje takie pozostawia się bez odpowiedzi. (z)

Międzyrzecze w Pszczyńskiem. (Za wybryki antypaństwowe). Niejaki Józef Chrobok stąd został onegdaj przez sąd ławniczy w Pszczynie zasadzony na miesiąc więzienia za zniewagę państwa polskiego i korpusu policyjnego.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zmniejszenie się bezpieczeństwa publicznego). Morderstwo, popełnione na rzeźniku Ficy pod Rzędówką, wywołało w całym powiecie i poza jego granicami głębokie wrażenie i wywołało uwagi na temat zmniejszenia się bezpieczeństwa publicznego w powiecie rybnickim. Starostwo, jak się dowiadujemy, wydało nowe zarządzenia w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa. Ciekawą jest rzeczą, że bandyci, którzy napadli na Ficę i których podpatrzył pewien kolejarz, uzbrojeni byli nie w rewolwery, lecz w karabiny. Potwierdziły to gilzy z nabojów, znalezione przy trupie, zresztą okropnie okaleczonym.

Teatr Polski w Katowicach

„Chory z urojenia."

Ciesząca się rekordowem powodzeniem stale zapełniająca widownię po brzegi i wywołująca salwy śmiechu arcywesoła komedja Moliera „Chory z urojenia" ukaże się na scenie Teatru Polskiego w piątek, dnia 13 bm.

Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru.

Premjera „Rusałki".

W sobotę, dnia 14 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim premjera opery znakomitego kompozytora czeskiego Antoniego Dworzaka p. t. „Rusałka". W partjach głównych wystąpią: pp. J. Chodakowska (Baba Jaga), L. Kochańska (Rusałka), H. Korwin-Sługocka (Obca księżna), M. Zunowa (Kuchcik), M. Martini (Wodnik), reżyser J. Stępniowski (Królewicz), A. Kopciuszewski (Gajowy), Duda Morena. Tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona zespół baletowy. Reżyserował p. J. Stępniowski. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna. Fantastyczne dekoracje pędzla H. Zwolińskiego. Nowe kostjumy z pracowni teatralnej pod kierunkiem Czesławy i Ignacego Nowickich.

Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru. Telefon 24.48 tylko od godziny 10—2 pop. Na premjerę „Rusałki" wszelkie bony i zniżki nie ważne.

„Chory z urojenia".

W niedzielę, dnia 15 stycznia po południu o godz. 3,30 ciesząca się rekordowem powodzeniem stale zapełniająca widownię po brzegi skrząca humorem i dowcipem komedja w 3 aktach Moliera „Chory z urojenia".

„Aida".

W niedzielę, dnia 15 stycznia o godz. 7-ej wieczorem, stale zapełniająca widownię po brzegi opera J. Verdiego „Aida".

„Tomcio Paluch" premjera 17 stycznia.

We wtorek, dnia 17 stycznia odbędzie się premjera przepięknej bajki dla młodzieży Henryka Zbieruchowskiego „Przygody Tomcia Palucha". Obsadę głównych ról stanowić będą: pp. W. Michałkowska (Księżniczka Leopolja), S. Sawicka (królowa), T. Nettówna (Gawron), K. Hajdamowicz (Świerszczyk), H. Rozwadowska (matka), N. Wojtaszek (król ludożerców Ham-Ham), M. Zoner (minister kuchni), I. Erwan (smok), A. Wojdan (duch lasu), T. Żeromski (wódz), L. Wiśniewski (paragraf), J. Borsuk (wartownik), S. Oskarc (kuchcik), W. Pawłowski (Rotny).

Rolę tytułową postać „Tomcia Palucha" oraz jego braci Piotrusia-Zdasia, Janka, Franka, Kubusia i Stasia odegrają dzieci. Tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona zespół baletowy. Fantastyczne dekoracje skomponował p. prof. St. Ligoń. Reżyserowa p. Mieczysław Zoner. Dyryguje kapelmistrz Hładełowicz. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru. Telef. 24.48. Ze względu na młodzież przedstawienia **„Tomcia Palucha" rozpoczynać się będą o godzinie 7-ej wieczorem.**

* * *

Gościnny występ Teatru Katowickiego w Bytomiu.

Polski Teatr z Katowic wystąpi w teatrze bytomskim w poniedziałek, dnia 16 stycznia rb. z operą polskiego kompozytora Różyckiego. Opera nosi tytuł „Casanova". Treścią opery są przygody sławnego awanturnika z ośmnastego stulecia Casanovy. Opera przy udziale muzyki i śpiewu, oraz barwnych występów baletu zapoznaje nas z przygodami Casanowy tak w Konstantynopolu i Wenecji, jak w Warszawie, na dworze ówczesnego króla polskiego Stanisława Augusta.

Piękne wykonanie opery i tanie ceny biletowe — od 40 fen. począwszy — zachęcić powinny jak największą ilość publiczności do przybycia na poniedziałkowy występ gościnny Teatru Polskiego.

Bilety już teraz nabywać można w Banku Przemysłowców przy ul. Dyngosa oraz w kasie biletowej Miejskiego Teatru Bytomskiego.

Rodakom z Województwa Śląskiego z Łagiewnik, Goduli, Orzegowa, Szarleja, Brzezin, Piekar Wielkich i Radzionkowa, mającym bliżej do Bytomia aniżeli do Katowic, polecamy poniedziałkowy występ Polskiego Teatru z Katowic w bytomskim teatrze miejskim przy ulicy Gimnazjalnej.

* * *

REPERTUAR.

Piątek, dnia 13 stycznia „Chory z urojenia".

Sobota, dnia 14 bm. „Rusałka" premjera.

Niedziela, dnia 15 bm. „Chory z urojenia" po poł. o godz. 3,30.

Niedziela, dnia 15 bm. „Aida" wieczorem, początek o godzinie 7-ej.

Wtorek, dnia 17 stycznia „Tomcio Paluch", premjera o godz. 7-ej wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 16 bm. „Chory z urojenia" w **Tarnowskich Górach.**

Środa, dnia 18 bm. „Chory z urojenia" w **Nowym Bytomiu.**

Czwartek, dnia 19 bm. „Chory z urojenia" w **Rybniku.**

Piątek, dnia 20 bm. „Chory z urojenia" Pszczyna.

Program radjowy.

Sobota 14 stycznia.

Katowice, fala 422 m.
16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego — 16,40 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17,05 Komunikaty — 17,20 Wykład historji polskiej (kurs wyższy) — 17,45 Transmisja z Warszawy — 18,35 Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Transmisja z Krakowa. Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — 20,30 Transmisja z Warszawy — 22,00 Nadprogram — 22,30 Koncert z kawiarni Atlantic.

Warszawa, fala 1,111 m.
12,20 Koncert płyt gramofonowych — 16,00 Odczyt: Przygotowanie nauczyciela — 16,40 Odczyt: Gospodarcza działalność samorządu miejskiego — 17,20 Radjokronika — 17,45 Program dla młodzieży 19,05 Komunikaty rolnicze — 19,15 Rozmaitości — 20,30 Transmisja muzyki lekkiej z Poznania — 22,00 do 22,30 Komunikaty — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, fala 545 m.
12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncertu z płyt gramofonowych — 15,00 Transmisja komunikatu gospodarczego — 17,20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 18,55 Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja z Poznania — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Atlantic z Katowic.

Poznań, fala 344,8 m.
12,45 Koncert gramofonowy. W przerwie koncertowej giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,00 Gawęda harcerska — 17,20 Odczyt: Długość życia zwierząt i roślin — 17,45 Recital fortepjanowy — 19,35 Odczyt: Ludność innojęzyczna w Polsce — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Wieczór lekkiej muzyki — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Gliwice, fala 250 m.

Wrocław, fala 322,6 m.
16,30 Koncert — 20,10 Wesoły wieczór — 21,10 Transmisja z restauracji Südpark (koncert).

Berlin, fala 483,9 m.
17,00 Koncert — 19,05 i 19,55 Odczyty — 20,30 Inscenizacja „Burza na Pacyfiku" — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217,2 m.
18,00 Akademja (śpiew, fortepjan i wiolonczela) — 19,00 Odczyt: Tryki w filmie — 19,45 Operetka w 3 aktach Offenbacha „Piękna Helena", następnie muzyka taneczna.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia rb. w Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła. Zaprasza się wszystkich członków a szczególnie parafjan od kościoła św. Piotra i Pawła.
Zarząd.

Ruda. Walne zebranie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia rb. po południu o godz. 5-ej w gimnazjum żeńskiem przy ulicy 3-go Maja. Na porządku obrad kolenda i wybór nowego zarządu. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.
Zarząd.

Król. Huta. Stowarzyszenie Młodz. Polskiej „Promień" w Królewskiej Hucie przy parafji ś w. Jadwigi, urządza w niedzielę, dnia 15 stycznia rb. o godz. 4-ej po południu swoje tegoroczne walne zebranie w „Ognisku", na które wszystkich P. T. Członków uprzejmie zaprasza Zarząd. Goście mile widziani.

Klub hodowców kanarków w Rudzie urządza w dniach 14.15 stycznia 1928 r. na sali p. Lepiarczyka (Hotel Piast) I. związkową wystawę w województwie śląskiem pod protektoratem pana dr. Zająca, naczelnego lekarza z lecznicy brackiej. Wystawa jest otwarta dziennie od godz. 9-ej rano do 22-ej wieczorem.
Zarząd.

Pszczyna. W niedzielę, dnia 15 stycznia br. odbędzie się na sali Hotelu Pszczyńskiego po południu o godzinie 4-tej po nieszporach zebranie Stowarzyszenia pod przewodnictwem ks. patrona Kałuży. Na porządku obrad są bardzo ważne sprawy. Powinnością każdego członka jest punktualnie i pewnie przybyć. Legitymacje należy ze sobą zabrać.

W niedzielę, dnia 15 stycznia br. odbędzie się I. kwartalne posiedzenie przyc. cechu siodlarzy i tapicerów w Pszczynie, po południu o godzinie 4-tej w lokalu cechowym p. Nankiego. Wzywa się wszystkich członków i mistrzów z całego obwodu o pewne i punktualne przybycie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. i. ustalenie cen, i sprawozdanie roczne pracy cechowej.

Ornontowice. Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty górniczo-hutnicze z Ornontowic, Orzesza i Bujakowa! Zebranie nadzwyczajne odbędzie się dnia 16 stycznia o godzinie 1½ po południu w oberży p. Klimery. Z tego powodu uprasza się wszystkich inwalidów górniczych i hutniczych, wdowy i sieroty o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.
Józef Krusze, zwołujący.

Król. Huta. Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia" odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia o godzinie 14 w Domu Polskim przy ulicy Wolności.
Zarząd.

Odpowiedzi redakcji.

M. W. Stare Repty. 20 000 mkn. z września 1921 roku równają się 1428 złotych. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10 procent, z pożyczek hipotecznych 15 procent przerachowanej sumy.

F. B. Kończyce. Poświadczenie obywatelstwa polskiego wystawiają Starostwa wzgl. Dyrekcje Policji Państwowej. Na drugie pytanie odpowiemy w „Rodzinie".

P. Th. Gorzyce. 109,55 mkn. z roku 1913 równają się 134,75 złotych, 56 mkn. z stycznia 1921 r. równają się 5,05 zł, 500 mkn. z grudnia 1918 = 335 złotych, 1900 mkn. z lutego 1919 = 950 złotych, 800 mkn. z lutego 1921 = 72,80 zł, 37 400 mkp. z listopada 1921 = 83,10 zł, 55,500 mkp. z stycznia 1923 roku równają się 13,75 zł. Zwrot składek w kasach oszczędnościowych zależny jest od majątku danej kasy.

Nr. 552. Wspomniany Bank znajduje się w likwidacji.

I. W. w Lipinach. Książkowego wydania powieści „Garbuska" niema. Radzimy zbierać odcinki powieściowe z gazety.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 18. I. 1928 r. przetarg publiczny na dostawę 153 m³

brukowca granitowego.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 296 z dnia 28 grudnia 1927 r. i w „Epoce" Nr. 354 z dnia 27 grudnia 1927 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

NERWOL

Chemika D-ra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
ŻĄDAC W APTEKACH.
Wyrób i główna sprzedaż
Apteka MIKOLASCHA, Lwów, Kopernika 1.

Wzorowy Sekretarz

najlepszy podręcznik, pouczający, jak pisać poprawnie listy we wszelkich okolicznościach życia.
„Korespondencja handlowa!"
Cena 8.— zł.
Do nabycia:
„KATOLIK" sp. z o. odp. **BYTOM G.-ŚL.**

BANK LUDOWY
Spółdz. z odp. ogr.
w NOWEJ WSI
Załatwia wszelkie czynności bankowe
Przyjmuje **wkłady oszczędnościowe na dogodnych warunkach.**
Członkom udziela kredytu.

Sprzedaż Inwenturowa
Początek: 12-go stycznia 1928 r.
Ceny znacznie zniżone we wszystkich oddziałach:
Koszule męskie dzienne, Serja I. w paski na dwie strony wielkość 39 do 44 zł. 7⁵⁰
Koszule męskie dzienne Serja II. gatunki Ia wielkość 39 do 44 . . . . zł. 12⁵⁰
Koszule męskie dzienne, wyrób wiedeński, najlepsze wykonanie
Serja I. gorsy z popeliny z dwoma kołnierzykami wielkość 34 do 46 . . . . 13⁵⁰
Serja II. na dwie strony z dwoma kołnierzami, wielkość 36 do 46 . . . . zł. 15⁰⁰
Serja III. na dwie strony, popelina z 2 kołnierzami, wielkość 35 do 46 . . . zł. 18⁵⁰
Max Borinski, KATOWICE ul. św. Jana 2.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojsk. wystawioną przez P. K. U. Pszczyna na nazwisko **Paweł Masny.**

CZYTELNICY!
Ważne uroczystości rodzinne: Zaręczyny, zaślubiny, wesela srebrne złote, wspomnienia pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie.

Najtańsze źródło zakupu mebli
z własnych wyrobów tapicerskich
wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty przy wolnej dostawie do domu poleca swój bogato zaopatrzony skład
Fa. BRACIA JOJKO
Tarnowskie Góry
Nowy Rynek 7 Piastowska 5

BANK LUDOWY
Sp. z. o. n.
w Świętochłowicach, ul. Wolności 9
Przyjmuje depozyta za wypowiedzeniem dziennym, tygdniowem, miesięcznem, kwartalnem i półrocznem za wysokiem oprocentowaniem i
udziela pożyczek pod bardzo dogodnymi warunkami.

3000 do 5000 dolarów
od zaraz poszukiwane do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego na G. Śl. Kapitał włożony do Spółki zostanie dobrze zabezpieczony. Transakcja nadaje się tylko dla osób z amerykańskim gestem handlowym. Oferty należy kierować do Administr. lub „Menaschee 1001"

Agitujcie za naszą gazetą!